

Ochrona przyrody w świetle *Katechizmu Kościoła Katolickiego*

Dlaczego chronimy przyrodę?

Religia jest źródłem, z którego człowiek czerpie inspiracje do kształtowania zasad korzystania z przyrody oraz obecności w niej. Często oczekujemy od Kościoła wskazówek, umożliwiających rozwiązywanie konfliktów pomiędzy dążeniem do rozwoju i ochroną wartości przyrodniczych. Niekiedy pojawiają się również kontrowersje na pograniczu praktyk religijnych i ochrony przyrody. Miejsca kultu w górach ze swej natury dedykowane kontemplacji, refleksji osobistej dla niewielkich, maksymalnie kilkunastoosobowych grup są nieraz kreowane na sanktuaria dla dużych zgromadzeń wiernych. Gubi się wtedy istota tych miejsc, jako miejsc modlitwy, a towarzyszy temu niszczenie przyrody - sanktuarium, uczynionego ręką Pana. W Biblii, zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie znajdujemy wiele odniesień wskazujących na potrzebę troski o przyrodę ze względu na wartość jaką ona stanowi, a także na jej udział w chwale Pana. Zapytajmy więc czy *Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK)*¹, który ma na celu odczytanie podstawowych tez *Dobrej Nowiny dla człowieka współczesnego*, potwierdza wynikającą z Biblii potrzebę troszczenia się o przyrodę i jak ją przedstawia.

Ochrona przyrody wynika z różnych przesłanek. Historycznie i współcześnie najważniejsze z nich to:

- odczucie *sacrum* w przyrodzie;
- doświadczenie piękna przyrody;
- powody ekonomiczne;
- względy utylitarne;
- racje naukowe.

Rozwój ochrony przyrody jest niewątpliwie odpowiedzią na wzrost jej zagrożenia ze strony człowieka. Natomiast sama idea ochrony przyrody fundowana była na przesłankach wiążących się z afirmacją świata i uznaniem jego piękna. Jej początek znajduje się w ludzkim obrazie świata – przyrody.

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*. 1994. Pallotinum, Poznań.

Postrzeganie przyrody w KKK

Dokumenty Kościoła nie są rozprawami naukowymi. Dlatego nie powinniśmy oczekiwać, że Kościół w Katechizmie opowie się za taką czy inną koncepcją naukową, czy obrazem świata. Za św. Augustynem i św. Pawłem podkreślona została w KKK rola przyrody jako ludzkiej drogi do Boga i możliwości Jego poznania.

Przyroda – drogą prowadzącą do Boga

Z rozdziału *Drogi prowadzące do Boga*:

§ 32 „Świat”: biorąc za punkt wyjścia ruch i stawanie się, przygodność, porządek i piękno świata, można poznać Boga jako początek i cel wszechświata.

Święty Paweł stwierdza w odniesieniu do pogan: „To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1, 19-20).

Święty Augustyn mówi: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem (confessio). Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny (Pulcher), nie podlegający żadnej zmianie? (Św. Augustyn – Sermones)

§ 34 Świat i człowiek świadczą o tym, że nie mają w sobie ani swej pierwszej zasady, ani swego ostatecznego celu, ale uczestniczą w Byciu samym w sobie, który nie ma ani początku, ani końca. W ten sposób tymi różnymi „drogami” człowiek może dojść do poznania istnienia rzeczywistości, która jest pierwszą przyczyną i ostatecznym celem wszystkiego, „a którą wszyscy nazywają Bogiem”.

§ 36 „Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy”. Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć Objawienia Bożego. Człowiek posiada tę zdolność, ponieważ jest stworzony „na obraz Boży”.

Dokąd zatem ma prowadzić poznawanie przyrody – świata?

Zacytujmy kilka fragmentów z rozdziału *Wyznanie wiary chrześcijańskiej*:

§ 280 Stworzenie jest podstawą „wszystkich zbawczych zamysłów Bożych”, „początkiem historii zbawienia”, osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie. I odwrotnie, misterium Chrystusa jest decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia; ono objawia cel, dla którego „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). Od początku Bóg miał na względzie chwałę nowego stworzenia w Chrystusie.

§ 282 Katecheza o stworzeniu ma pierwszorzędne znaczenie. Odnosi się do samych podstaw życia ludzkiego i chrześcijańskiego, ponieważ precyzuje odpowiedź wiary chrześcijańskiej na podstawie pytania, jakie stawiali sobie ludzie wszystkich czasów: „Skąd pochodzimy?”, „Dokąd idziemy?”, „Jaki jest nasz początek?”, „Jaki jest nasz

cel?”, „Skąd pochodzi i dokąd zmierza wszystko, co istnieje?”. Dwa pytania: pytanie o początek i pytanie o cel, są nierozdzielne. Obydwa decydują o sensie i ukierunkowaniu naszego życia i naszego działania.

§ 286 Z pewnością rozum ludzki jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na pytanie o początki świata. Istnienie Boga Stwórcy można bowiem poznać w sposób pewny z Jego dzieł, dzięki światłu rozumu ludzkiego, chociaż to poznanie często jest zaciemnione i zniekształcone przez błąd. Dlatego wiara przychodzi, by umocnić i oświecić rozum w poprawnym poznaniu tej prawdy: „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych” (Hbr 11,3).

§ 287 Prawda o stworzeniu jest tak ważna dla całego życia ludzkiego, że Bóg w swojej łaskawości zechciał objawić swojemu ludowi to wszystko, co należy koniecznie wiedzieć na ten temat. Niezależnie od naturalnego poznania Stwórcy przez człowieka Bóg stopniowo objawiał Izraelowi tajemnicę stworzenia. Ten, który wybrał patriarchów, który wyprowadził Izraela z Egiptu, a wybierając Izrael, stworzył go i uformował, objawia się jako Ten, do którego należą ludy ziemi i cała ziemia, jako Ten, który sam „stworzył niebo i ziemię” (Ps 115, 15; 124,8; 134,3).

§ 288 Objawienie prawdy o stworzeniu jest więc nieodłączne od Objawienia i urzeczywistnienia Przymierza Boga, Jedyne, z Jego ludem. Prawda o stworzeniu została objawiona jako początek tego Przymierza, jako pierwsze i powszechne świadectwo miłości wszechmogącego Boga. Prawda o stworzeniu wyraża się więc z coraz większą mocą w orędziu proroków, w modlitwie psalmów i w liturgii, w refleksji mądrościowej narodu wybranego.

Autorzy Katechizmu nie stając się stroną w naukowych sporach o pochodzenie świata w § 285 przyjęli różne koncepcje naukowe dotyczące przyrody, te tkwiące swymi korzeniami w filozofii Arystotelesa, jak i neoplatońskie, nie wyróżniając żadnej z nich, podkreślając jednak, że poszukiwania naukowe są właściwe człowiekowi i potwierdzają jego autonomię. Poszukiwania naukowe są afirmowane przez autorów Katechizmu. Równocześnie jednak uznaje się, że niezależnie od akceptowanych rozstrzygnięć naukowych człowiek jest zdolny w sposób pozaempiryczny do odnalezienia prawdy o stworzeniu. Natomiast z poznania przyrody można wywieść zasady jej właściwego wykorzystywania.

Fundamentalne pojęcia naukowych podstaw ochrony przyrody w KKK

...Prawda o stworzeniu została objawiona jako początek tego Przymierza, jako pierwsze i powszechne świadectwo miłości wszechmogącego Boga (z § 288), dlatego w Biblii, a co za tym idzie w KKK, znajdujemy wiele pouczeń dotyczących właściwego stosunku człowieka do przyrody. Nie podaje się oczywiście konkretnych, praktycznych „przepisów” czy „instrukcji” postępowania, ale ogólne normy i prawa, które już według własnego sumienia, w prawdzie, należy szczegółowo aplikować. W KKK pojawiają się pewne

kluczowe sformułowania wyrażone językiem filozoficzno-teologicznym, które można niejako „przełożyć” na wskazania ochroniarskie, wypracowane aktualnie w naukowych podstawach ochrony przyrody. Spróbujmy teraz prześledzić kilka takich pojęć:

Oszczędzanie stworzenia

Przytoczone za Księgą Mądrości w KKK słowa: *Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie miłośniku życia!* wywołują jednoznaczne skojarzenia z opracowywanymi współcześnie propozycjami różnych kodeksów środowiskowych, w których postuluje się świadome wybieranie rozwiązań mniej obciążających, czyli właśnie oszczędzających przyrodę i jej zasoby nieodnawialne, a wymagających rezygnacji z komfortu. Chodzi o prymat etyki nad ekonomią i utylizaryzmem.

Bioróżnorodność

Termin stanowiący paradygmat współczesnej ochrony przyrody posiada również swój teologiczny odpowiednik, a mianowicie w § 337 KKK czytamy, iż *Bóg sam stworzył świat widzialny w całym jego bogactwie, jego różnorodności i porządku*. Adekwatność oraz komplementarność podejścia autorów KKK i refleksji naukowców dotyczącej ochrony bioróżnorodności odnajdujemy także w wielu miejscach omawianego dokumentu².

Brak szacunku dla stworzenia powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska

Przestroga ta, jakże współcześnie aktualna została najpełniej wyrażona w zacytowanym poniżej paragrafie zachęcającym i nakłaniającym chrześcijan do stosowania oraz propagowania etyki ekologicznej.

§ 339 *“Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość”. O każdym z dzieł „sześciu dni” jest powiedziane: “A widział Bóg, że było dobre. Wszystkie rzeczy bowiem z samego faktu, że są stworzone, mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek”. Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystywania rzeczy, które lekceważy Stwórca oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska.*

Współzależność stworzeń

System zależności badany przez nauki ekologiczne to *współzależność stworzeń*, która jest *chciana przez Boga*. *Słońce i księżyc, cedr i mały kwiatek, orzeł i wróbel: niezmierną różnorodność i różnorodność stworzeń oznacza, że żadne z nich nie wystarcza sobie samemu. Istnieją one tylko we wzajemnej zależności od siebie, by uzupełniać się, służąc jedne drugim.* (§ 340).

² Dyduch-Falniowska A., Grzegorzcyk M. 2000 *Czy Katechizm Kościoła Katolickiego zachęca do ochrony przyrody?* W: Dyduch-Falniowska A. i in. (red.) *Między niebem a ziemią. Ku etyce ekologicznej* IOP PAN. Kraków, s. 283-290.

Wymiar teologiczny przytoczonego powyżej stwierdzenia w perspektywie wiary jest fundamentalny dla chrześcijanina. Odnajdujemy w nim też piękną definicję ekologii, czyli nauki zajmującej się relacjami pomiędzy roślinami, zwierzętami i siedliskiem.

Przesłanka estetyczna stosunku człowieka do przyrody

§ 341 *„Piękno wszechświata”: Porządek i harmonia świata stworzonego wynikają z różnorodności bytów oraz związków, jakie istnieją między nimi. Człowiek odkrywa je stopniowo jako prawa natury. Budzą one podziw uczonych. Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy. Powinno ono budzić szacunek i zachęcać do poddania Bogu rozumu i woli człowieka.*

Piękno wszechświata oraz jego harmonia wynikają z porządku, którego źródłem jest Stwórca. Z poznania tego porządku powinien natomiast wynikać szacunek dla świata i całego stworzenia. Wskazując w kolejnych paragrafach na hierarchię stworzeń z uwzględnieniem w niej nadrzędnej pozycji człowieka podkreślono, że nie wolno zapominać o „solidarności między stworzeniami”, wynikającej z faktu, że wszystkie one mają tego samego Stwórcę (§ 344).

Prawa regulujące indywidualne i społeczne korzystanie z przyrody

Podstawę i punkt wyjścia praw regulujących stosunek do przyrody może stanowić w KKK zacytowany poniżej paragraf:

§ 346 *Bóg nadał stworzeniu podstawę i prawa, które pozostają trwałe, na których wierzący będzie mógł oprzeć się z ufnością, i które będą dla niego znakiem i rękojmią niezachwianej wierności Przymierza Bożego. Człowiek ze swej strony powinien pozostać wierny tej podstawie i szanować prawa, które Stwórca wpisał w swoje dzieło.*

Dobro wspólne - bonum commune

Pojęcia *dobra wspólnego* nie sposób pominąć, gdy mówi się o podstawach etyki ekologicznej. Tę ważną kwestię autorzy KKK omawiają w §§ 1905–1911, z czym niewątpliwie warto się szerzej zapoznać. Poszanowanie osoby, dobrobyt społeczny i rozwój społeczności oraz pokój stanowiące istotne elementy, których realizacji domaga się zasada *dobra wspólnego* znajdują swoje dokładne odzwierciedlenie w treści różnych dokumentów opracowanych przez ekspertów z zakresu ochrony przyrody. Z pojęcia i zasady *dobra wspólnego* wynika:

- poszanowanie prawa osoby do życia w środowisku bezpiecznym w sensie ekologicznym;
- polepszanie warunków życia bez naruszania depozytu przyrodniczego, który mamy obowiązek przekazać przyszłym pokoleniom;
- ochronę przyrody jako ochronę domu - *oikosu* człowieka.

Wnioskiem z powyższego jest uznanie, iż uczestnictwo w odpowiedzialności za przyrodę jest uczestnictwem w odpowiedzialności za *dobro wspólne*.

Duszpasterstwo i życie codzienne

Oskarżanie chrześcijaństwa o niewłaściwe korzystanie z przyrody jest bardzo rozpowszechnione, a oparte o pobieżną, spłyconą lekturę Biblii³. Omawiany tu dokument, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dostarcza wskazań, które mogą być podstawą duszpasterstwa proekologicznego, czyli takiego, które będzie kształtować przeżywanie przyrody i percepcję generującą pełne troski i szacunku odniesienie do przyrody jako domu – daru Boga. I nie trzeba się martwić, że w *Katechizmie* brak szczegółowych wskazań. Człowiek, którego odpowiedzialność będzie kształtowana przez odniesienie do wizji przyrody proponowanej przez *Katechizm* sam znajdować będzie w prawdzie właściwe rozwiązania, a także będzie dbał o to, by jego świadomość ekologiczna była adekwatna do uwarunkowań bieżących i nie miała negatywnych skutków dla przyszłości. Trzeba mieć także nadzieję, że postęp w dziedzinie edukacji ekologicznej będzie podstawą refleksji, dzięki której przyroda postrzegana również jako narzędzie ewangelizacyjne sprzyjające wzrastaniu duchowemu człowieka, będzie darem, którym dzielimy się ze wszystkimi stworzeniami.

Zagadnienia/pytania problemowe

- Czy w *KKK* znajdujemy przesłanki i motywy zachęcające nas do głębszej refleksji nad potrzebą ochrony przyrody?
- Czy *KKK* zachęca nas do praktykowania ochrony przyrody?

³ Rosiński F. OFM 2000. *Człowiek a przyroda według Starego Testamentu*. W: Dyduch-Falniowska A. i in. (red.) *Między niebem a ziemią. Ku etyce ekologicznej*. IOP PAN, Kraków, s. 11-17.